

Ks. Marek CHMIELEWSKI
KUL, Lublin

POBOŻNOŚĆ MARYJNA A NAWRÓCENIE

Związek pobożności maryjnej z pragnieniem przemiany życia, poczuciem grzeszności, nawróceniem i pokutą jest tak ścisły, a przy tym oczywisty, że właściwie nie wymaga uzasadnień, co najwyżej pewnych eksplikacji. Mniej lub bardziej bezpośrednio znajduje to odzwierciedlenie w różnych modlitwach maryjnych, a szczególnie w codziennie powtarzanych wielokrotnie w pacierzu i różańcu słowach „Zdrowaś Mario”: „[...] módl się za nami, grzesznymi, teraz i godzinę śmierci naszej”, jak również w wielu pieśniach maryjnych i polskiej poezji maryjnej. Na przykład Franciszek Karpiński († 1825), czyniąc aluzję do Pozdrowienia Anielskiego, jeden z wierszy kończy słowami:

„Matko! My dziećmi Twoimi!
Patrz na stan nasz, nie na winę;
módl się za nami grzesznymi,
teraz i w śmierci godzinę”¹.

Inny poeta doby wczesnego romantyzmu – jezuita Karol Bołoz Antoniewicz († 1852) w akrostychicznym poemacie pt. *Ave Maria!*, analizując łacińskie słowa drugiej części popularnej modlitwy, pisze:

Sancta – w niebieskim królujesz Syjonie
Na wiecznej chwały, obok Syna, tronie
Maria! – grzesznik, w ucisku, strapieniu –
znajduję ulgę w Twym słodkim Imieniu.
Mater – Tyś matką w Tobie ufających
I sprawiedliwych, i pokutujących
Dei – gdyś Zbawiciela nam powiła,
Ziemia Cię matki imieniem uczciła.
Ora – me prośby u nóg Twoich składam,
Nie w nich, lecz w Tobie nadzieję pokładam.

¹ *Z głębokości... Antologia polskiej modlitwy poetyckiej*, opr. A. Jastrzębski, A. Podsiad, Warszawa 1966, s. 321.

Pro nobis – Boży gniew, Mario, prześlągaj,
 W życiu i śmierci – Ty nam dopomagaj.
Peccatoribus – wstaw się za grzesznikiem,
 By wiecznej chwały stał się uczestnikiem.
Nunc et in hora – w każdej życia dobie
 My ufność naszą pokładamy w Tobie.
Mortis nostrae – gdy śmierci godzina wybije,
 Niech dusza nasza pod Twój płaszcz się skryje;
Amen – spod Twojej na ziemi opieki
 Niech z Tobą w niebie królujem na wieki.

Mając więc na względzie polską pobożność maryjną, nie tyle trzeba uzasadniać, że ma ona związek z przemianą życia religijno-moralnego i duchowego², co raczej wskazać na te płaszczyzny, w których wzorczość Maryi i Jej wstawiennictwo inspiruje do nawrócenia. W tym celu w pierwszej kolejności wypada uściślić kluczowe pojęcie nawrócenia.

1. Zarys teologii nawrócenia

Nawrócenie (łac. *conversio*; gr. *metanoia*) jest nie tyle aktem, co długotrwałym, dogłębnym procesem, praktycznie rozciągającym się na całe życie chrześcijanina od chwili chrztu do śmierci (por. ReP 4). Jak zaznacza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, „nawrócenie dokonuje się w życiu codziennym przez czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości” (nr 1435). Dalej czytamy, że nawrócenie, do którego wzywał Pan Jezus od początku swej publicznej działalności (por. KKK 1427), jest przede wszystkim „dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego” (nr 1432)³.

Współpraca z łaską Bożego miłosierdzia w dziele wewnętrznej przemiany ma dwa wymiary: negatywny – „od” grzechu i zła oraz pozytywny – „do” Boga – do Chrystusa (por. KKK 426). W praktyce duszpasterskiej i nierzadko w tradycyjnej duchowości częściej akcentuje się ów negatywny wymiar nawrócenia, czyli odwrócenie się „od” zła i grzechu. Jednak takie nawrócenie, choć jest owocem współpracy z łaską Bożą i wewnętrznej pokuty (por. KKK 1490), nie może być pełne i niesie ze sobą niebezpieczeństwo popadnięcia w inne nieuporządkowane

² Zob. T. Zadykiewicz, *Rola Maryi w chrześcijańskim życiu moralnym*, „Salvatoris Mater” 5 (2003), nr 2, s. 41-70.

³ Zob. J. Bramorski, *Nawrócenie jako droga do Ojca*, „Studia Gdańskie” 13 (2000), s. 49-62.

czy wręcz grzeszne zależności. Serce człowieka nie znosi pustki, toteż uwolnione od grzesznych przywiązań, szuka czegoś, co mogłoby je zaspokoić i nierzadko ulega pozorom dobra. O tym zjawisku wspominał Chrystus Pan w Ewangelii Łukaszej, przestrzegając przed możliwością powrotu złego ducha do oczyszczonego lecz pustego serca, nie wypełnionego Bogiem (por. Łk 11, 24-26).

Z tej racji ten negatywny aspekt nawrócenia „od” musi być dopełniony aspektem pozytywnym, czyli nawróceniem „do” Boga i do Chrystusa. Znamienne jest to, że Pismo Święte w Starym i Nowym Testamencie o nawróceniu wzmiankuje ponad 120 razy, z czego tylko w kilkunastu przypadkach jest mowa o nawróceniu „od” grzechu i zła, od bożków, natomiast około 100 razy podkreślona została konieczność nawrócenia „do”, czyli świadomy wybór Boga⁴.

Zerwanie z grzechem jest warunkiem *sina qua non* jakiegokolwiek nawrócenia. Zauważa to także cytowany *Katechizm*, w którym czytamy, że „droga powrotu do Boga, nazywana nawróceniem i żalem, zakłada ból i odwrócenie się od popełnionych grzechów oraz mocne postanowienie niegrzeszenia w przyszłości. Nawrócenie dotyczy więc przeszłości i przyszłości. Źródłem nawrócenia jest nadzieja na miłosierdzie Boże” (nr 1490). Nie wystarczy zatem odcięcie się od tego, co było złe, lecz konieczne jest mocne postanowienie niepowracania do dawnych grzesznych uczynków. Te elementy: uświadomienie sobie zła i konkretnych uczynków z tego płynących, odcięcie się od nich, a więc żal za grzechy, oraz mocne postanowienie poprawy, to zasadnicze elementy przygotowania do sakramentalnej pokuty.

Jeśli nawet ten pozytywny wybór i zwrócenie się do Boga (nawrócenie „do”) ma charakter przełomowej, czasami jednorazowej decyzji, czy tzw. opcji fundamentalnej, to tym bardziej domaga się jej stałego potwierdzenia⁵. Dał temu wyraz poeta okresu międzywojennego Jerzy Liebert († 1931) w ostatniej zwrotce wiersza pt. „Jeździec”:

Jedno wiem, i innych objawień
Nie potrzeba oczom i uszom —
Uczyniwszy na wieki wybór,
W każdej chwili wybierać muszę⁶.

„Nawrócenie, które pochodzi z żarliwej miłości” (KKK 1472), zwłaszcza brane w jego aspekcie pozytywnym, w świetle klasycznej teologii ascetyczno-

⁴ Zob. H. Langkammer, *Metanoia i pójście za Jezusem w orędziu ewangelicznym*, „Roczniki Teologiczne” 43 (1996), z. 1, s. 111-125; S. Hałas, *Metanoia. Próba uściślenia biblijnego pojęcia*, „Symposium” 23 (2019), nr 1(36), s. 145-158.

⁵ Zob. R. Ficek, *Opcja fundamentalna w kontekście chrześcijańskiej koncepcji czynu ludzkiego*, „Seminare” 21 (2005), s. 157-171.

⁶ *Z głębości... Antologia polskiej modlitwy poetyckiej*, s. 664.

mistycznej, która znalazła odzwierciedlenie między innymi w *Katechizmie Kościoła katolickiego*, ma trzy zasadnicze fazy⁷.

Pierwsze nawrócenie, zwane także sakramentalnym, dokonuje się przede wszystkim we chrzcie świętym i ma swe dopełnienie w bierzmowaniu. Jest fundamentalnym wyborem Chrystusa. Odnośnie do tego *Katechizm* naucza, że „Jezus wzywa do nawrócenia. To wezwanie jest istotnym elementem głoszenia Królestwa: «Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» (Mk 1, 15). W przepowiadaniu Kościoła to wezwanie jest skierowane najpierw do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii. W ten sposób chrzest jest głównym miejscem pierwszego i podstawowego nawrócenia. Przez wiarę w Dobrą Nowinę i przez chrzest człowiek wyrzeka się zła i uzyskuje zbawienie, to znaczy odpuszczenie wszystkich grzechów i dar nowego życia” (nr 1427).

Kiedy chrześcijanin zda sobie sprawę, że ten podjęty (zwykle przez rodziców) „wybór na wieki” trzeba „potwierdzać w każdej chwili” – na co dzień, wówczas można mówić o drugim nawróceniu, które w teologii duchowości bywa nazywane nawróceniem ascetycznym. „To drugie nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który obejmuje w łonie swoim grzeszników i który będąc święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje. Ten wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. Jest on poruszeniem «skruszonego serca» (Ps 51, 19), pociągniętego i dotkniętego łaską, pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował” – czytamy w *Katechizmie* (nr 1428).

W mistologii, czyli teologii mistyki, mówi się również o trzecim nawróceniu – mistycznym, które polega na takim utożsamieniu się z Chrystusem, jakie możliwe jest dzięki łasce mistycznego, to jest bezpośredniego zjednoczenia ochrzczonego z Chrystusem. Za św. Janem od Krzyża mówi się nawet o zjednoczeniu przeobrażającym⁸. Ten stan ducha trafnie wyraził św. Paweł, pisząc do Galatów: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (2, 20).

Ileć w duszpasterstwie i literaturze pobożnej mówi się o nawróceniu, to zasadniczo chodzi o tzw. drugie nawrócenie. Jemu też najwięcej poświęca się uwagi, gdyż – jak podaje cytowany wyżej *Katechizm* – „to drugie nawrócenie jest

⁷ Klasyczna teologia duchowości rozwój życia duchowego ujmuje w kategorii trzech nawróceń, trzech dróg albo trzech etapów. Na tym schemacie opierały się najbardziej popularne kompendia życia duchowego. – Zob. np. A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Kraków 1928, t. 1-2; A. Royo Marín, *Teologia della perfezione cristiana*, wyd. 7, Cinisello Balsamo 1987; R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, wyd. 3, Niepokalanów 2001.

⁸ Zob. H. Wejman, *Zjednoczenie z Bogiem i jego rola w życiu duchowym człowieka według św. Jana od Krzyża*, w: *Na drodze zjednoczenia z Bogiem* (Karmel żywy, 2), red. J. W. Gogola, Kraków 2000, s. 72-92; M. Chmielewski, *Przemiana człowieka w procesie zjednoczenia z Bogiem według św. Jana od Krzyża*, w: tamże, s. 116-131; L. Boriello, *Mistica come piechezza dell'uomo*, w: AA. VV., *Esperienza mistica e pensiero filosofico*, Città del Vaticano 2003, s. 109-143.

nieustannym zadaniem dla całego Kościoła” (nr 1428), ma ono bowiem wymiar wspólnotowy (por. KKK 1429). Oznacza to, że świadomy wybór Zbawiciela, dokonany w nieświadomości na chrzcie świętym, jest podstawą budowania Kościoła jako wspólnoty wiary. Tym samym nienawrócenie, a więc zarówno pozostawanie w grzechu, jak i zamierzone odrzucanie Chrystusa, jest nie tylko skazywaniem się na wieczne potępienie, ale także poważną raną zadaną Jego Mistycznemu Ciału.

Wiele uwagi kwestii nawrócenia poświęcił św. Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła (z 2 grudnia 1984). Między innymi uczy w niej, że „nawrócenie, które owocuje w życiu poprzez uczynki pokutne”, ściśle wiąże się z pojednaniem. „Niemożliwe jest rozdzielenie tych dwóch rzeczywistości czy też mówienie o jednej a przemilczanie drugiej” – pisze papież. – A zatem „osobiste nawrócenie jest konieczną drogą do zgody pomiędzy ludźmi” (por. ReP 4). Ponadto św. Jan Paweł II trafnie zauważa, że „bez uznania własnego grzechu nie ma nawrócenia” (ReP 13). Nie chodzi przy tym jedynie o uznanie grzechu jako obiektywnego faktu, który narusza harmonię z Bogiem i ludźmi, lecz o „uznanie siebie grzesznikiem, zdolnym do popełnienia grzechu i skłonny do grzechu” (ReP 13). Jest to konieczna zasada powrotu do Boga. Zatem „nawrócenie domaga się przekonania o grzechu” i zawiera w sobie wewnętrzny sąd sumienia (KKK 1848)⁹.

Przedstawiona w wielkim skrócie teologia nawrócenia, w kolejnym kroku podjętej refleksji pozwoli pełniej zobaczyć odniesienie chrześcijanina do Maryi w tej właśnie perspektywie.

2. Maryja – Ucieczka grzeszników

Zawarte w Litani loretąńskiej wezwanie „Ucieczko grzeszników” zdaje się zawierać w sobie całą treść podjętego tematu związku nawrócenia z pobożnością maryjną, czy też maryjnością¹⁰. Z tym tytułem Maryi łączą się inne, jak na przykład: „Matko Miłosierdzia”, „Matko łaski Bożej” – z pierwszej części litanii, oraz tytuły z drugiej jej części: „Zwierciadło sprawiedliwości”, „Pocieszycielko strapiionych” i „Wspomożenie wiernych”. Cześć oddawana Maryi w aspekcie wymienionych tu tytułów szczególnie zdaje się przemawiać do poczucia grzeszności chrześcijanina, tak samo jak Jej dogmatyczne tytuły: Niepokalanego Poczęcia, Bożego Macierzyństwa, trwałego dziewictwa i Wniebowzięcia oraz Matki Kościoła. O ile jednak te pierwsze bardziej (choć nie wyłącznie) wiążą się z negatywnym aspektem nawrócenia, a więc uświadomieniem sobie własnej

⁹ Zob. J. M. Popławski, *Rzeczywistość grzechu i jego przewyżczenie*, „Roczniki Teologiczne” 64 (2017), z. 5, s. 147-157.

¹⁰ Zob. J. Drozd, *Litania loretąńska. Pochodzenie – sens wezwań i rozważania*, Kraków 1991, passim.

grzeszności, to te drugie zdają się bardziej przypominać grzesznikowi drogę powrotu do pierwotnego piękna stworzenia na obraz i Boże podobieństwo (por. Rdz 1, 27).

Grzesznik więc, uświadamiając sobie swój moralny stan, co jest punktem wyjścia w nawróceniu, zwraca się do Maryi, która jest „łaski pełna”, z ufnością, że jako Matka Bożego Miłosierdzia „powstrzyma rękę Bożej sprawiedliwości” i wyprosi u Boga szansę przemiany. Wołając do Niej jako „Matki łaski Bożej”, ten kto upadł i odpadł od jedności z najświętszym Bogiem we wspólnocie Kościoła, prosi o potrzebną nadprzyrodzoną pomoc do wzniesienia się ponad swą słabość i powrotu do godności dziecka Bożego¹¹. A któż przede wszystkim pochyla się nad dzieckiem, które straciło równowagę (w sensie dosłownym – równowagę ciała, a w sensie przenośnym – równowagę ducha), jak nie rodzona matka? Dlatego już samo wzywianie Maryi jako Matki, dodaje grzesznikowi otuchy. Zapewne też nie przez przypadek pobożna tradycja, sięgająca średniowiecza, w rozważaniu Drogi Krzyżowej, zaraz po stacji pierwszego upadku Jezusa umieściła stację spotkania z Matką. W ten sposób chciano podkreślić, że Jej milcząca, ale wrażliwa matczyzna obecność podnosi na duchu i dodaje sił nie tylko Zbawicielowi, ale każdemu grzesznikowi, który upada.

Kontemplując oblicze Matki Miłosierdzia w Jej niezliczonych wizerunkach, grzesznik, jak ufne dziecko patrząc z bliska na twarz swej rodzonej matki, dostrzega w Niej „Zwierciadło sprawiedliwości” Bożej. Gdy podejmuje wysiłek zanurzenia się w wymowę Jej przywileju niepokalanego poczęcia, czyli absolutnej wolności od grzechu i jego skutków, dokonuje swoistej konfrontacji, wskutek której zaczyna rozumieć, na czym polega ta Boża Sprawiedliwość, to znaczy Boży porządek zamierzony od początku stworzenia, z którego człowiek się wyłamał przez swój bunt. Przeglądając się w tym Zwierciadle, a więc konfrontując z Maryją niepokalaną i wniebowziętą, chrześcijanin lepiej widzi nie tylko swój grzech, ale siebie jako grzesznika, czyli dobrowolnego i świadomego sprawcę grzechu (por. ReP 13)¹².

W ten sposób w Maryi, która jest Pneumatofora – Przybytek (*sacrarium*) Ducha Świętego (por. LG 53), człowiek uwikłany w zło i grzech znajduje pocieszenie dla siebie. Nie chodzi jednak o pocieszenie w sensie emocjonalnym, jako ukojenie wzburzonych emocji, ale o takie, jakie sprawia Duch Pocieszyciel, który swym ożywym tchnieniem ów smutek, będący skutkiem grzechu, zamienia w pociechę (cieszenie się) i radość (por. Ga 5, 22), prowadzące do zbawienia i uświęcenia (por. DeV 3)¹³. Grzesznik więc, klękając (padając) przed Matką

¹¹ Zob. M. Zawada, *Maryja Pełna łaski jako znak ku nawróceniu*, „Salvatoris Mater” 14 (2012), nr 1-4, s. 48-57.

¹² Zob. B. Czyżewski, *Maryja jako Ucieczka grzeszników w nauczaniu Ojców Kościoła*, tamże, s. 58-69; A. Wojtczak, *W sprawie tytułów maryjnych i ich rozumienia*, „Perspectiva”. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne 9 (2010), nr 2, s. 257-289.

¹³ Zob. A. Gąsior, *Matka Boża Pocieszenia. Kontekst biblijny i perspektywy aktualizacji*.

Pocieszenia w Jej sanktuariach czy wizerunkach, dźwiga się z mocną nadzieją, że jego grzech został zmazany i zapomniany. Gdy staje więc przed Maryją jak bezradne dziecko, otrzymuje od Niej wsparcie, pomoc i wspomnienie, czyli – zgodnie z etymologią tego staropolskiego słowa – zwiększenie możliwości powstania ze swej grzeszności i bycia kimś innym.

Wielokrotnie maryjne nauczanie Kościoła świętego podkreśla, że u podstaw pobożności maryjnej, oprócz wzywania Matki Jezusa, wysławiania Jej, pozdrawiania i zawierzania się, niezwykle ważne jest Jej naśladowanie (por. LG 66; MC 35), a więc troska o odwzorowanie postaw właściwych Tej, która swój życiowy program określiła w chwili zwiastowania słowami: „Oto ja, służebnica Pańska” (Łk 1, 38). Każdy więc chrześcijanin, który w swym życiu duchowym serio traktuje osobowe odniesienie do Matki Bożej, łatwiej dostrzeże Jej duchowe piękno, będące owocem bezgrzeszności. Przypominają o tym przede wszystkim dogmaty Niepokalanego Poczęcia i Dziewictwa. Konfrontując się z Nią, na zasadzie kontrastu, nie tyle czuje się przytłoczony majestatem Jej świętości – gdyż jest Ona naszą Matką i Siostrą w wierze, a więc jedną z nas we wspólnocie Kościoła – co raczej zawstydzony i zarazem pociągnięty – zafascynowany tym wszystkim, co Ona w sobie i sobą reprezentuje¹⁴.

Ważną rolę w tym względzie odgrywa to, co kiedyś św. Paweł VI nazwał *via pulchritudinis* w mariologii. W przemówieniu do uczestników VII Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego i XIV Międzynarodowego Kongresu Maryjnego w auli rzymskiego „Antonianum” dnia 16 maja 1975 roku podkreślił, że w mariologii obok drogi poznania konceptualnego (*via veritatis*), ujmującego Maryję w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, można, a nawet należy podążać drogą piękną (*via pulchritudinis*), dostępną także dla ludzi nie mających przygotowania teologicznego. Jest to droga odkrywania, jak w Maryi – która jest „cała piękna” (*tota pulchra*), i która jest Zwierciadłem bez skazy (*Speculum sine macula*), „Niewiastą obleczoną w słońce” (Ap 12), najwyższym ideałem doskonałości, podziwianym przez artystów wszystkich epok – „najczystsze promienie ludzkiego piękna stykają się z przekraczającymi je, jakkolwiek dostępnymi, promieniami piękna nadprzyrodzonego”¹⁵.

Skalany grzechem człowiek wpatrując się w Niepokalaną, odnajduje piękno własnego człowieczeństwa i zarazem nadzieję odbudowania w sobie utraconego podobieństwa (por. Rdz 1, 26) do Tego, który jest „obrazem Boga Niewidzialnego” (Kol 1, 15).

Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21-22 października 2006 r. (Biblioteka Mariologiczna, 10), red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa – Pasierbiec 2007, s. 185-201.

¹⁴ Zob. A. A. Napiórkowski, *Maryja jest Piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 97-138.

¹⁵ AAS 67 (1975), s. 338; zob. J. Sprutta, *Maryja jako Tota pulchra. Na granicy teologii i sztuki*, „Salvatoris Mater” 5 (2003), nr 4, s. 193-200.

Zafascynowanie naturalnym i nadprzyrodzonym pięknem Maryi, pozwalającym przynajmniej na chwilę oderwać się od brzydoty grzechu, w przykładzie Jej życia całkowicie wolnego od zła, znajduje dopełnienie perspektywą możliwej przemiany, a zarazem potwierdzeniem, że nawrócenie nie tylko jest możliwe, ale że jest jedyną sensowną drogą życia chrześcijańskiego, którą doceniają także psycholodzy¹⁶.

W nawróceniu „do” niezwykle ważną rolę odgrywa medytacja nad tajemnicą Bożego Macierzyństwa. Maryja, stając się Matką Boga, daje nam Jezusa, „błogosławiony owoc Jej łona”, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6). Przyjęcie Go nadaje życiu sens, podczas gdy trwanie w grzechu czyni je bezsensownym. Jeszcze bardziej uwydatnia to dogmat Wniebowzięcia, który nie tylko podkreśla świętość oraz godność ludzkiego ciała, ale nade wszystko pokazuje perspektywę życia w niebie w chwale zmartwychwstania Chrystusa, którego Maryja jest pierwszym uczestnikiem.

Nawrócenie zatem, które zawiera w sobie wyrzeczenie i krzyż (por. Łk 9, 23), nie jest jedynie samoogółoceniem człowieka z doczesnych radości czy przyjemności, lecz obietnicą uwiarygodnioną autorytetem samego Boga, że pełnia życia jest w niebie. Do niego prowadzi stroma ścieżka i wąska brama permanentnej przemiany życia (por. Mt 7, 14), która w istocie polega na tym, by – jak Maryja – bardziej być dla Boga. Ona, jak każda zatroskana o swe dzieci matka, nieustannie w różnych mariofaniach powtarza proste, lecz fundamentalne orędzie po raz pierwszy wypowiedziane w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, co Syn mój wam poleci” (J 2, 5). On zaś od początku publicznej działalności wzywał do nawrócenia ze względu na królestwo Boże (por. Mk 1, 15).

3. Maryja wzywa do nawrócenia

Jak wiadomo, Pismo Święte nie notuje słów Maryi, która kiedykolwiek wprost wzywałaby ludzi do nawrócenia i przemiany życia. Natomiast takie wezwanie z całą mocą wielokrotnie wybrzmiewało w ustach Jezusa (por. Mt 3, 2. 8; Mt 4, 17; 12, 41; Łk 3, 3. 8; 5, 32; 15, 10; 24, 47). Jest to pierwsze i zasadnicze orędzie Zbawiciela w czasie Jego ziemskiej działalności. Jeżeli jednak przywołane wyżej polecenie Maryi z Kany Galilejskiej, adresowane do sług weselnych, chrześcijanie odniosą do siebie, to trzeba przyznać, że w mariofaniach pośrednio domaga się Ona od swoich dzieci także nawrócenia.

Taki wniosek znajduje uzasadnienie i potwierdzenie w licznych dawniejszych i współczesnych zjawieniach Matki Bożej, które na ogół są potężną siłą napędową

¹⁶ Zob. J. Tobacyk, *Przeżycie nawrócenia religijnego jako mechanizm zmiany i rozwoju osobowości*, Lublin 1989. A. Wdowiszewski, *Ku religijnemu nawróceniu: Zmiana postaw, odbudowa tożsamości chrześcijańskiej, odnajdywanie nowych wartości i nadziei*, „Studia Gdańskie” 40 (2014), s. 215-242.

pobożności maryjnej. Praktycznie wszystkie autentyczne mariofanie mają za przedmiot wezwanie do nawrócenia i modlitwy za grzeszników przede wszystkim na różańcu¹⁷. Szczególnym tego przykładem są objawienia fatimskie, jedne z najbardziej popularnych ostatnio, które dały początek pewnemu nurtowi pobożności maryjnej, nie tylko w Polsce. Zarówno sama Fatima, jak i liczne centra pobożności maryjnej promujące orędzie fatimskie koncentrują się wokół wezwania do nawrócenia. Tego bowiem dotyczy całe przesłanie fatimskie. Jednak najbardziej wymowne pod tym względem jest trzecie objawienie z 13 lipca 1917 roku. Wtedy na prośbę Łucji o nawrócenie grzeszników, Maryja poleciła odmawiać różaniec. Zachęciła też dzieci do ofiarowania siebie i swoich cierpień w intencji nawrócenia grzeszących. Poleciła, aby po każdym dziesiątku różańca odmawiano modlitwę: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy...”. Natomiast w tzw. trzeciej tajemnicy fatimskiej, udzielonej dzieciom tego samego dnia, Anioł wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: „Pokuta, Pokuta, Pokuta!”. Jak uczy św. Jan Paweł II w *Reconciliatio et paenitentia*, pokuta ściśle wiąże się z nawróceniem. „Pokuta jest nawróceniem, które przechodzi z serca do czynów, a więc do całego chrześcijańskiego życia” (nr 4)¹⁸.

Miejscami, w których głos Matki wzywającej swe dzieci do przemiany życia rozbrzmiewa stale i z dużą mocą, są sanktuaria maryjne. Niezależnie od tego, czy wyrosły one na bazie wiarygodnych mariofanii i potwierdzających je cudów, czy są raczej centrami pobożności maryjnej, to nieustannie rozbrzmiewa w nich modlitwa ogarniająca w sposób szczególnie grzeszników i stale dokonuje się tam przemiana ludzkich serc. Praktycznie każde sanktuarium maryjne ma w swoich archiwach liczne świadectwa nawróceń, uwieńczonych sakramentem pokuty i Eucharystią ze strony pielgrzymów, którzy do nich przybywają¹⁹. To właśnie

¹⁷ Można nawet zauważyć pewną prawidłowość, polegającą na tym, że w wiarygodnych mariofaniach Matka Boża akcentuje konieczność nawrócenia w prostych oszczędnych w słowa wezwaniach oraz pouczeniach, które zawsze w jakiś sposób skoncentrowane są na tajemnicy świętości Boga i godności człowieka jako dziecka Bożego. Tymczasem charakterystyczną cechą pseudoobjawień jest ich rozwlekłość, drobiazgowość i koncentrowanie się na kwestiach drugo- i trzeciorzędnych z punktu widzenia prawdziwej metanoi, jak chociażby odpowiednie ubranie (rzekomy zakaz Matki Bożej, by kobiety chodziły w spodniach), postawa ciała, czy ocierająca się o plotkarstwo moralna ocena konkretnych zachowań szczególnie biskupów i kapłanów. – Zob. *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, passim; J. Kumala, *Fenomen zjawień maryjnych w przestrzeni pobożności ludowej*, w: *Wokół objawień maryjnych. Polskie pokłosie XXII Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Lourdes (4-8 września 2008)* (Biblioteka Mariologiczna, 12), red. T. Siudy, G. Bartosik, Częstochowa 2009, s. 107-121; M. Potoczny, *Objawienia prywatne – ich rola w życiu Kościoła i proces teologicznej weryfikacji*, „Studia Włocławskie” 20 (2018), s. 325-346.

¹⁸ Zob. I. Werbiński, *Nawracanie się jako droga duchowej przemiany człowieka*, „Studia Włocławskie” 11 (2009), s. 143-153.

¹⁹ Zob. S. C. Napiórkowski, *Sanktuaria maryjne w służbie pojednania, jedności i pokoju*, w: *Nosicielka Ducha. Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego, Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996 r.*, red. J. Wojtkowski, S. C. Napiórkowski, Lublin 1998, s. 371-384.

mając na myśli, św. Jan Paweł II podczas obchodów sześćsetlecia Jasnej Góry dnia 19 czerwca 1983 roku, powiedział: „Iluż w ciągu tych sześciu wieków przeszło przez jasnogórskie sanktuarium pielgrzymów? Iluż tutaj się nawróciło, przechodząc od złego do dobrego użycia swojej wolności? Iluż odzyskało prawdziwą godność przybranych synów Bożych? Jak wiele o tym mogłaby powiedzieć kaplica Jasnogórskiego Obrazu? Jak wiele mogłyby powiedzieć konfesjonały całej bazyliki? Ile mogłaby powiedzieć Droga Krzyżowa na wałach? Olbrzymi rozdział historii ludzkich dusz! To jest też chyba najbardziej podstawowy wymiar jasnogórskiego sześćsetlecia”²⁰. Czternaście lat później (4 czerwca 1997) zaznaczył, że „Jasna Góra to sanktuarium narodu, konfesjonał i ołtarz. Jest to miejsce duchowej przemiany i odnowy życia Polaków. Niech takim pozostanie na zawsze”²¹.

To samo w odpowiedniej skali doniosłości można powiedzieć o innych sanktuariach maryjnych w Polsce i na świecie. Wszystkie one w stopniu sobie właściwym spełniają zarówno funkcję kultową jak i konwersyjną²². Zgodnie z wymogami prawa kościelnego sanktuarium ma bowiem „zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, przez odpowiednie żywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej” (kan. 1234)²³. W praktyce każde sanktuarium jest miejscem, gdzie pielgrzym, czy to indywidualny, czy w zorganizowanej grupie, może przystąpić do sakramentu pokuty. Oprócz tego przy wielu sanktuariach są domy rekolekcyjne lub domy pielgrzymy, gdzie każdy może indywidualnie lub pod kierunkiem kapłana odprawić prywatne rekolekcje albo dzień skupienia. Dla konwersyjnego oddziaływania wielkie znaczenie ma zarówno poprawnie i pięknie sprawowana liturgia, zgodny z duchem Kościoła kult maryjny, jak i cały przekaz kerygmatyczno-katechetyczny zawarty w urządzeniu samego sanktuarium oraz obiektów z nim powiązanych. Nierzadko bowiem przy sanktuariach są kalwarie, drogi krzyżowe i różańcowe, muzea, wystawy, obiekty pamięci narodowej i wiele innych, nie mówiąc o planszach, tablicach informacyjnych itp. Zawarte w nich treści wiary i świadectwa łask doznawanych w sanktuarium nie pozostają bez znaczenia dla dysponowania człowieka do powrotu do Boga.

²⁰ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9 – *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 218.

²¹ Tamże, s. 711.

²² *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (z 17 grudnia 2001) w numerze 274 stwierdza, że „w najprzeróżniejszych formach orędzie Chrystusa przekazuje się wiernym jako konieczność nawrócenia, zachętę do naśladowania Chrystusa, do wytrwałości, wezwanie do sprawiedliwości, słowo pociechy i pokoju”.

²³ Zob. J. Adamczyk, *Sprawowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej w sanktuariach. Aspekt prawny*, „*Salvatoris Mater*” 18 (2016), nr 1-4, s. 401-429.

Jak bardzo pobożność maryjna skłania do przemiany życia, świadczą nie tylko sanktuaria maryjne na całym świecie, ale także kościoły parafialne – szczególnie w Polsce – w których z okazji różnych obchodów maryjnych wierni szukają sakramentalnego pojednania z Bogiem w spowiedzi. Obserwuje się bowiem charakterystyczne dla polskiej maryjności zjawisko, że wierni, szczególnie ci, którzy w jakiś sposób są zaangażowani w różne formy pobożności maryjnej, jak na przykład Kółka Różańcowe, Legion Maryji, Rodzina Radia Maryja itp., z okazji liturgicznych obchodów maryjnych chętnie korzystają z sakramentu pokuty i biorą pełny udział w Eucharystii. W ten sposób dają świadectwo swojej żywej wiary²⁴.

Warto w tym miejscu wspomnieć wciąż trwającą peregrynację kopii Obrazu Jasnogórskiego po polskich parafiach, którą zapoczątkował Prymas Tysiąclecia 26 sierpnia 1957 roku. Jak zaświadczaają duszpasterze, nawiedzeniu Matki Bożej Częstochowskiej w poszczególnych parafiach towarzyszą prawdziwe nawrócenia i przemiany, które nie pozostają bez wpływu na jakość życia rodzinnego i społecznego. Samo duchowe przygotowanie do nawiedzenia obejmuje między innymi rekolekcje, których centralnym punktem jest sakrament pokuty i Eucharystia, a nierzadko inne formy moralnego zobowiązania, jak chociażby deklaracja porzucenia nałogów, pojednanie rodzinne i sąsiedzkie, uporządkowanie niesakramentalnego życia małżeńskiego i wiele innych²⁵.

Doceniając formacyjno-konwersyjny walor peregrynacji kopii Jasnogórskiej Ikony, podejmowano podobne inicjatywy o lokalnym wymiarze, jak na przykład peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej czy kopii wizerunku Matki Bożej któregoś z ważniejszych diecezjalnych sanktuariów maryjnych²⁶.

Maryjne miejsca (sanktuaria) i czasy (obchody liturgiczne) sprzyjają nie tylko nawróceniu „od” grzechu i zła, lecz także nawróceniu „do” Chrystusa. Wyrazem tego jest częste wiązanie kluczowych decyzji i momentów życia z danym sanktuarium lub świętem ku czci Maryi. Przykładem tego są pielgrzymki po Pierwszej Komunii Świętej na Jasną Górę lub do lokalnych sanktuariów, prymicje kapłańskie i biskupie na Jasnej Górze, profesja rad ewangelicznych w święta i uroczystości maryjne, zawieranie małżeństw na pielgrzymkach maryjnych, zwłaszcza na Jasną Górę, oraz w sanktuariach maryjnych, podejmowanie ważnych życiowych decyzji w sanktuariach maryjnych i w dni maryjne itd. Zwrócił na to uwagę

²⁴ Zob. Cz. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuarium*, w: *Fatima w Bożym planie zbawienia. Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny. Spotkanie Kustoszów Sanktuariów Polskich, Zakopane – Krzeptówki, 13-17 września 2017* (Biblioteka Mariologiczna, 21), red. G. M. Bartosik, M. Kowalczyk, Częstochowa – Zakopane 2018, s. 15-36.

²⁵ Zob. G. Bartosik, *Matka odwiedzająca swe dzieci. Peregrynacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Świętym Wizerunku Nawiedzenia jako okazja do ożywienia kultu maryjnego i zdynamizowania życia parafii*, w: *Matka Boga i ludzi. Wybrane zagadnienia z mariologii*, red. G. M. Bartosik, P. Warchoń („Bibliotheca Kolbiana. Monografie”, 2), Niepokalanów 2016, s. 135-156.

²⁶ Zob. M. Chmielewski, A. Gąsior, J. Karbownik, J. Królikowski, P. Turzyński, *W maryjnej szkole miłosierdzia. Materiały duszpasterskie*, Skarżysko-Kamienna 2014.

św. Jan Paweł II w homilii w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry 4 czerwca 1979 roku. Powiedział wtedy słynne słowa: „Przyzwyczajali się Polacy wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym miejscem, z tym sanktuarium. Przyzwyczajali się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce...”²⁷.

To wszystko potwierdza tę wyjątkową zbieżność czci Matki Bożej i potrzeby zakotwiczenia swego życia w Bogu.

*

Święty Jan Paweł II w cytowanej adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, nawiązując do słów św. Pawła, że „wielka jest tajemnica pobożności” (1 Tm 3, 16), stwierdził, że „pobożność, jako moc nawrócenia i pojednania, stawia czoło nieprawości i grzechowi” (nr 21). O ileż bardziej odnosi się to do pobożności maryjnej, która była i wciąż pozostaje skutecznym antidotum na wszelkie przejawy zła w człowieku i świecie. Apokaliptyczna walka trwać będzie po kres dziejów, jednak Niewiasta, obleczona w słońce, z księżycem pod stopami i wieńcem gwiazd dwunastu nad głową (por. Ap 12, 1), nie przestaje deptać głowę szatańskiego węża, nieustannie triumfując.

²⁷ Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 9 – *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, s. 47.